

**Sygn. akt IC 420/22**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 25 kwietnia 2024 roku**

**Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny, w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Robert Pabin

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2023 roku w Sieradzu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. R. (1) i B. R. (1)

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że pomiędzy M. R. (1) i B. R. (1) oraz Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu nr KH (...) zawartej w dniu 12 lutego 2009 roku przez M. R. (1) i B. R. (1) z (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W., w związku z nieważnością tej umowy ex tunc;
2. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz M. R. (1) i B. R. (1) 567.750,74 (pięćset sześćdziesiąt siedem tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych siedemdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od dnia 20 października 2022 roku do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz M. R. (1) i B. R. (1) 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
5. nakazuje pobrać od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu 1.075,79 zł (jeden tysiąc siedemdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt IC 420/22

## UZASADNIENIE

W ostatecznie skonkretyzowanym żądaniu procesowym (k.268-272v) wynikającym z pozwu z dnia 27 października 2022 roku wniesionym przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. powodowie M. R. (2) i B. R. (2) zażądali:

1. ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego nr KH (...) zawarta przez powodów w dniu 12 lutego 2009 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W. jest nieważna.
2. zasądzenie od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na ich rzecz 567.750,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 20 września 2022 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez bank świadczeń w poczet rat kredytu w okresie od 10 kwietnia 2009 r. do 21 lipca 2022 r. oraz innych świadczeń dodatkowych w związku z nieważnością umowy kredytu.

Powód wniósł także, o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów opłat skarbowych od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa prawnego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

Uzasadniając szczegółowo swoje ostateczne stanowisko w sprawie strona powodowa podniosła między innymi, że zawarta umowa kredytu miała charakter kredytu złotowego indeksowanego kursem waluty obcej. Umowa została oparta na wzorach opracowanych wyłącznie przez pozwanego, a negocjowanie jego ewentualnie odmiennych warunków było niemożliwe. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano walutę CHF (franka szwajcarskiego). Kredyt został wypłacony w złotych i w złotych miały być spłacane raty kapitałowo - odsetkowe. Tym nie mniej umowa zawierała stosowne klauzule indeksacyjne, albowiem zgodnie z jej zapisami spełniane przez każdą ze stron świadczenia w złotych polskich miały być uprzednio przeliczone na CHF według Tabeli kursów obowiązującej w banku. Świadczenie banku polegające na wypłacie kredytu miało być przeliczone na CHF według kursu kupna tej waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub jego transzy. Określona w ten sposób na dzień wypłaty kwota kredytu wyrażona w CHF miała być wraz z odsetkami i kosztami spłacona przez powodów w ratach kapitałowo – odsetkowych. Spłata rat miała następować po ich uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w dniu spłaty. Zdaniem strony powodowej, powiązanie wysokości świadczeń stron z Tabelą kursów walut ustalaną jednostronnie przez bank sprawa, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne mają charakter niedozwolonych klauzul abuzywnych i nie wiążą powodów jako konsumentów. Wyeliminowanie wskazanych klauzul z treści umowy skutkowałoby rezygnacją z indeksacji świadczeń do CHF i dalszym stosowaniem do zobowiązania wyrażonego w PLN stopy procentowej opartej na stopie obowiązującej dla CHF (LIBOR). W efekcie zmianie uległ by charakter i główny przedmiot umowy. Zdaniem strony powodowej tego rodzaju modyfikacja umowy jest niemożliwa w prawie polskim, co skutkuje że po wyeliminowaniu z kwestionowanej umowy klauzul indeksacyjnych cała umowa musi być uznana za nieważną.

W odpowiedzi na pozew oraz kolejnych pismach procesowych pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej solidarnie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Pozwany przyznał, fakt zawarcia ze stroną powodową wskazanej w pozwie umowy kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF. Tym nie mniej, bank zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości obszernie uzasadniając swoje stanowisko. Stanowczo zaprzeczył, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia stanowiły klauzule abuzywne. Podniósł, że kredytobiorca przy podpisaniu umowy miał świadomość ryzyka kursowego i na nie się godził, w tym na możliwość wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej oraz całego zadłużenia.

Niezależnie od merytorycznego zakwestionowania powództwa pozwany podniósł także zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego (k.92) oraz zarzut przedawnienia roszczenia (k.93).

Na rozprawie, powodowie poinformowani przez sąd o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności i abuzywności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności i abuzywności umowy oraz związanych z tym możliwymi roszczeniami banku oraz w pełni je akceptują. Zdaniem strony powodowej stwierdzenie nieważności umowy jest dla nich najkorzystniejszym wyjściem z łączącego ich z bankiem stosunku prawnego (k.235).

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny***

M. R. (1) i B. R. (1) potrzebowali środków finansowych na zakończenie budowy domu jednorodzinnego, w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Z uwagi na brak wystarczającej ilości środków finansowych, zdecydował się zaciągnąć na ten cel kredyt. W celu jego uzyskania powodowie zasięgaliby opinii gdzie wzięcie przez nich kredytu będzie najkorzystniejsze. W ramach akcji promocyjnej oddziału (...) Banku S.A. z siedzibą we W., przedstawiciel Banku organizował spotkanie dotyczące kredytów frankowych, na które powodowie zostali zaproszeni.

Podczas spotkania pracownik banku przedstawił powodowi propozycję zawarcia umowy kredytowej indeksowanej kursem franka szwajcarskiego (CHF). Przedstawiciel Banku poinformował go, że jest to najkorzystniejsza na rynku oferta kredytowa. Zdaniem pracownika banku, umowa w tej walucie była dla strony powodowej najlepszą możliwą ofertą finansową. Dzięki niższemu oprocentowaniu powodowie mieli bowiem większą zdolność kredytową. Wszelkie formalności związane z przygotowaniem umowy powodowie załatwiali osobiście. Podczas spotkań z pracownikiem banku strona powodowa została poinformowana, że wysokość kredytu i spłacanych rat będzie powiązana z kursem CHF tym nie mniej byli oni zapewniani, że waluta ta jest bezpieczna, a jej kurs stabilny. Powodowie nie zostali poinformowani o mechanizmie funkcjonowania kredytu indeksowanego, a także o wynikających z niego ryzykach. Mimo, że pracownik banku informował, że kurs CHF wpłynie na wysokość raty zapewniał, że zmiany kursów nie są duże i kurs tej waluty będzie spadał. Powodowie zostali poinformowani, że bank na potrzeby rozliczeń świadczeń z umowy stosuje własne tabele kursowe walut. Kredytobiorcom nie wyjaśniono sposobu ich tworzenia i kształtowania przez bank. Nie przedstawiono im także historycznych kursów franka szwajcarskiego z ostatnich kilkudziesięciu lat względem złotówki lub dolara amerykańskiego, ani też żadnych symulacji wskazujących na to, jak będzie kształtować się wysokość kapitału kredytu i rat w sytuacji znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Nie mieli oni możliwości negocjowania umowy w zakresie mechanizmu indeksacji, gdyż dostali informację, że warunki kredytu nie mogą być zmienione. Kredytobiorcy byli zapewniani, że kurs franka jest bardzo stabilny, a kredyty w tej walucie są bardzo popularne i bezpieczne. Kierując się zaufaniem do informacji uzyskanych od profesjonalnego pracownika banku, powodowie zdecydowali się zawrzeć przedmiotową umowę kredytu.

Dowód: zeznania M. R. (1) (ReCourt z dnia 10 października 2023 r. min od 00:05:05 do 00:24:58); zeznania B. R. (1) (ReCourt z dnia 10 października 2023 r. min od 00:24:58 do 00:26:48).

W dniu 12 lutego 2009 r. w Ł. powodowie M. R. (1) i B. R. (1) zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W. umowę kredytu hipotecznego nr KH (...). Integralną część umowy stanowił regulamin (§ 14 pkt. 4 umowy). Kredyt został udzielony na okres 180 miesięcy w kwocie 428.692,00 zł waloryzowanych (indeksowanych) do CHF (§1 pkt. 3 umowy). Na dzień sporządzenia umowy kwota kredytu wyrażona w walucie obcej według kursu kupna określonego w Tabeli obowiązującej w Banku wynosiła 156.382,74 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku albowiem rzeczywista równowartość kredytu w CHF miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu (§ 1 pkt. 4 umowy). Kredyt był przeznaczony na refinansowanie nakładów poniesionych na cele mieszkaniowe budowy nieruchomości domu jednorodzinnego położonego na ul. (...), działka nr (...), (...)-(...) F. (§ 2) a także pokrycie kosztów prowizji w wysokości 1,50% kwoty kredytu tj. 6300 zł (§1 pkt. 3.14 oraz § 6 pkt. 1). Kwota kredytu miała zostać wypłacona przez bank w trzech transzach w łącznej wysokości 420.000,00 zł, na podstawie pisemnej dyspozycji wypłaty po przedstawieniu dowodów ustanowienia przewidzianych w umowie zabezpieczeń i rozliczeń wykorzystania pierwszych części transzy (§ 5 pkt. 2 i 3 umowy). Wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich przy czym wysokość zadłużenia w walucie obcej (CHF) miała zostać wyrażona po przeliczeniu uruchomionych środków w PLN według kursu kupna CHF zgodnie z Tabelą kursów walut obowiązującą w momencie uruchomienia środków (§ 6 pkt. 1 regulaminu w zw. z § 14 pkt. 4 umowy). Zabezpieczeniem spłaty kredytu były hipoteka kaucyjna, cesja praw z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości, pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem bankowym do obsługi kredytu, pełnomocnictwo do zawarcia umowy ubezpieczenia nieruchomości oraz ubezpieczenia na życia kredytobiorcy oraz cesji praw na Bank (§ 3 i 4 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się do uiszczenia na rzecz banku prowizji w wysokości 2 % (6.000 zł). Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej składającej się ze stałej marży banku 1,80 % oraz aktualnej w danym kwartale stopy bazowej ogłaszanej w tabeli obowiązującej w Banku . Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosi 2,49 i było ustalana jako suma stopy bazowej LIBOR3M (§ 6 pkt. 2 i § 1 pkt. 1.13 umowy). Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy bazowej LIBOR3M (§6 pkt. 2 umowy). O każdej zmianie oprocentowania Bank miał informować Kredytobiorcę i poręczycieli na piśmie (§6 pkt. 2 umowy). Kredytobiorca ponosił ryzyko związane ze zmianą wysokości stopy bazowej, a także ryzyko kursowe wynikające z wahań ceny danej waluty w okresie spłaty kredytu (§ 6 pkt 2 umowy). Okres spłaty kredytu wynosił 180 miesięcy, a jego spłata miała następować w ratach annuitetowych do 10 dnia każdego miesiąca (§ 1 pkt 3 umowy). Spłata rat miała następować bezgotówkowo poprzez potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy wskazanego w umowie (§ 1 pkt. 3.22 umowy w zw. z §7 pkt 5 i 8 umowy). Raty kredytu

wyrażonego w CHF podlegały spłacie w PLN po przeliczeniu raty wyrażonej w CHF według kursu sprzedaży tej waluty obowiązującego w banku w dniu płatności raty zgodnie z Tabelą kursów (§ 7 pkt. 6 umowy oraz § 11 pkt. 5 regulaminu).

Dowód: umowa kredytu (k.23-28v); regulamin (k.32-35v)

Integralną częścią umowy było podpisane przez kredytobiorców oświadczenie o treści przygotowanej przez bank, w którym przyznał, że został poinformowany o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursów waluty do której indeksowany jest kredyt, w wyniku czego zarówno saldo kredytu jak i rata spłaty przeliczone na PLN podlegają ciągłym wahaniami w zależności od kursu waluty (§10 pkt 3 umowy).

Dowód: oświadczenie (k.110)

Integralną część umowy stanowił regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A. Nie zawierał on jednak ani definicji przywoływanej w umowie „Tabeli kursów” walut, ani też wyjaśnienia sposobu ustalania przez bank kursu CHF do ustalania bieżącego salda zadłużenia z tytułu umowy kredytu oraz przeliczania świadczeń stron spełnianych w PLN.

Dowód: OWU (k.32-35v)

14 maja 2010 r. powodowie zawarli z pozwanym Bankiem aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego KH (...) zawartej w dniu 12 lutego 2009 r. w którym zmieniono okres spłaty kapitału, który miał wynosić 159 miesięcy natomiast okres karencji miał wynosić 21 miesięcy. Nadto w aneksie strony zmieniły warunki uruchomienia III transzy kredytu dodając dodatkowe warunki rozliczenia kwoty 90.000,00 zł przeznaczonej na budowę nieruchomości w terminie do 28 lutego 2011 r., a kredytobiorcy zobowiązani zostali do zakończenia inwestycji w terminie do dnia 31 grudnia 2010 r.

Dowód: aneks nr (...) (k. 118)

10 października 2010 r. B. R. (1) i M. R. (1) zawarli z (...) S.A. z siedzibą we W. aneks nr (...) do umowy kredytu nr KH (...) z dnia 12 lutego 2009 r. zmieniając sposób spłaty kredytu. Strony postanowiły, że od chwili zawarcia aneksu spłata zadłużenia z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych następować będzie w walucie indeksacyjnej kredytu tj. franku szwajcarskim na zasadach określonych ściśle w aneksie.

Dowód: aneks nr (...) (k. 119-119v)

30 grudnia 2016 r. powodowie zawarli z pozwanym Bankiem aneks nr (...) do umowy kredytu nr KH (...), w którym zmieniony został rachunek bankowy do obsługi kredytu tj. § 1 ust. 3.19 umowy kredytu o numerze (...).

Dowód: aneks nr (...) (k. 120)

Po zawarciu umowy strony przystąpiły do jej wykonywania. Bank przelał kredytobiorcy na rachunek kwotę 420.000,00 zł pobierając na swoją rzecz prowizję w wysokości 6.300 zł, 1.715 zł tytułem ubezpieczenia kredytu i 677 zł tytułem ubezpieczenia nieruchomości co łącznie stanowiło kwotę 428.692 zł co w przeliczeniu według tabel kursowych banku stanowiło kwotę 150.936,27 CHF. Kredytobiorcy przystąpili do spłaty rat kredytu oraz spłaty pozostałych zobowiązań związanych z zawartą umową w szczególności do spłaty składek ubezpieczeniowych. W okresie od dnia 20 lutego 2009 r. do dnia 21 lipca 2022 r. powodowie w poczet spłaty kredytu uiszcili na rzecz banku łącznie 567.750,74 zł co stanowi 149.786,42 CHF. Powodowie w związku z zawartą umową kredytu hipotecznego denominowanego kursem franka szwajcarskiego ponieśli także koszty dodatkowe związane z zawartą umową tytułem (...), ubezpieczenia nieruchomości i refinansowania kosztów ubezpieczenia pomostowego w łącznej wysokości 45.262 zł.

Dowód: opinia biegłego sądowego M. D. (k. 244-257)

Bank (...) S.A. z siedzibą we W. jest następcą prawnym (...) Banku S.A. we W.

bezsporne

W reklamacji z dnia 06 września 2009 r. w dniu 26 lutego 2021r. powodowie reprezentowani przez (...) S.A. zażądali zwrotu nienależnie uiszczonych kwot w wykonaniu nieważnej umowy w wysokości 567.750,74 zł niezwłocznie w terminie 30 dni od otrzymania wezwania. Powodowie nie przedstawili dowodu doręczenia niniejszej reklamacji, jednakże pozwany Bank udzielił powodom odpowiedzi w dniu 19 września 2022 r., w którym nie znalazł podstaw do uznania reklamacji.

Dowód: reklamacja (k.36-38), odpowiedź na reklamację (k. 39-40v)

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy nieosobowy materiał dowodowy w postaci dokumentów prywatnych i urzędowych przedłożonych przez strony, które wobec braku dowodów przeciwnych sąd w całości uznał za wiarygodne. Z tych samych względów jako wiarygodne sąd uznał zeznania przesłuchanych w sprawie powodów. Sąd pominął dowód z zeznania świadka R. F. złożonych na piśmie z uwagi na ich lakoniczność i nieprzydatność do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd pominął także zeznania świadka M. A., których świadek nie złożyła do sprawy.

Jako w pełni prawidłową sąd uznał opinię biegłego z zakresu rachunkowości. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, Sąd dokonując oceny opinii biegłego w świetle art. 233 k.p.c. nie ocenia jej wiarygodności (albowiem w tym zakresie nie posiada wiadomości specjalnych) lecz prawidłowość rozumowania biegłego zawartą w jej uzasadnieniu, przyjmując jako kryterium zasady logiki i doświadczenia życiowego. Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że biegły w wydanej przez siebie opinii w sposób logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym uzasadnił prezentowane stanowisko. Opinia jest kompletna, jednoznaczna i konsekwentna. Jej prawidłowość nie budzi zdaniem sądu żadnych wątpliwości, tym bardziej że żadna ze stron reprezentowanych przez zawodowych pełnomocników nie wniosła do niej uwag lub zastrzeżeń.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje***

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w zasadniczej części.

Poza sporem między stronami pozostawał fakt, zawarcia pomiędzy stroną powodową a poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowy kredytowej mocą, której bank wypłacił kwotę kredytu w wysokości 420.000 zł zwaloryzowaną kursem CHF. Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy w/w umowa jest ważna i nadal wiąże strony.

Należy przy tym podkreślić, że powód posiada w rozumieniu art. 189 k.p.c. interes prawny w żądaniu ustaleniu istnienia lub nieistnienia kwestionowanego stosunku prawnego albowiem zgodnie z treścią umowy ma ona ekspirować dopiero w tym roku. Tak więc, niezależnie od tego czy i jaka część świadczenia została już przez powoda spełniona w poczet umowy, podnoszone przez niego zastrzeżenia co do istnienia między stronami stosunku prawnego z umowy kredytowej, uzasadniają podjęcie przez sąd rozstrzygnięcia w trybie art. 189 k.p.c. w celu definitywnego rozstrzygnięcia między stronami sporu o to czy po stronie powodów nadal istnieje obowiązek spłaty rat kredytu, czy też obowiązku takiego nie ma z uwagi na nieważność umowy.

W złożonych pismach procesowych strony szeroko uzasadniały prezentowane stanowiska. Należy jednak stwierdzić, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby ani obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem polemika ze stanowiskami i poglądami stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 1896 ze zm.), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4 a Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie a w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W efekcie należy stwierdzić, że samo wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kredytu mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia przepisów ustawy. Mieściło się także w tych granicach także w dacie zawarcia ww. umowy. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego obowiązującego w dacie zawarcia umowy wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Natomiast umowa kredytu indeksowanego mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX 2771344).

Kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Taki charakter miała umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu, zawarta przez strony umowa, od strony konstrukcyjnej zawierała wszystkie elementy wymagane przepisami prawa i nie naruszała art. 69 ust.1 prawa bankowego i art. 358<sup>1</sup> k.c. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, w tym do franka szwajcarskiego (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Tego rodzaju umowa zawiera w sobie element losowości związany z przyjęciem jako miernika waloryzacji - wartości waluty obecnej, której przyszły kurs względem złotówki, w chwili jej zawierania był nieznany. Tym nie mniej, należy podkreślić, że sam fakt niemożności ustalenia w chwili zawierania umowy rozmiaru przyszłego świadczenia kredytobiorcy nie skutkuje nieważnością tej umowy w świetle art. 58 k.c. czy też w świetle art. 69 ust 1 prawa bankowego. Immanentną cechą wszelkich umów zawierających klauzule waloryzacyjne jest bowiem to, że w chwili ich zawierania niemożliwie jest określenie rozmiaru świadczenia, które strony zobligowane będą spełnić w celu wykonania zobowiązania. Podobnie elementem losowości dotknięte są postanowienia w zakresie świadczeń odsetkowych o ile kredyty oprocentowany jest zmienną stopą procentową. Także bowiem w tym przypadku kredytobiorca nie wie dokładnie w chwili zawierania umowy, jakie dokładnie świadczenie będzie zobligowany spełnić w celu wykonania zobowiązania. Nie oznacza to jednak, że tego rodzaju umowy są sprzeczne z prawem. Kredytobiorca, mając bowiem świadomość powiązania wysokości swoich przyszłych świadczeń z kursem waluty obcej, godzi się na ryzyko z tym związane i decydując się na zawarcie umowy ryzyko to sanuje w ramach swobody zawierania umów określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Co do zasady, nie można więc uznać, że zawarcie kwestionowanej umowy pozostaje sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i stanowiło przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> kc a więc naruszało ustawę i skutkowało nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 kc.

Powyższe, nie oznacza jednak, że sama konstrukcja zawartego w umowie mechanizmu waloryzacyjnego nie jest wadliwa i nie narusza prawa.

Niezależnie zatem od poczynionych wyżej ustaleń, Sąd zobligowany był dokonać oceny kwestionowanych postanowień § 1 pkt 4 i § 7 pkt 6 umowy oraz § 6 pkt 1 i § 11 pkt 5 regulaminu w zw. z § 14 pkt 4 umowy przez pryzmat przepisów chroniących konsumenta przed wprowadzaniem przez przedsiębiorców nieuczciwych warunków do wzorca umowy.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z powyższego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, jeśli spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: klauzule umowne zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Natomiast kontrola abuzywności postanowień umowy jest niedopuszczalna, gdy postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i są sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przy czym pojęcia „postanowienia umownego” nie należy utożsamiać z pojęciem jednostki redakcyjnej wyodrębnionej w dokumencie zawierającym treść umowy. Postanowienie umowne to bowiem każde uzgodnione między stronami – a zatem wyrażone językowo w ramach oświadczenia woli - rozstrzygnięcie, dotyczące dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii (por. J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz Tom 3, wyrok SN z 21.02.2013r w sprawie ICSK 408/12, LEX nr 1350221).

Przenosząc powyższe rozważania na rozpoznawaną sprawę należy stwierdzić, że przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (bank) z konsumentem. Pozwany nie wykazał, że powód zawarł umowę kredytu jako przedsiębiorca, gdyż na tę okoliczność nie przedstawił żadnego dowodu. Zakupiona nieruchomość służyła do użytku prywatnego. Z treści umowy nie wynikało by kredytobiorcą był przedsiębiorca. Gospodarcze przeznaczenie kredytu nie wynikało także z celu określonego w umowie. W tym stanie rzeczy należało uznać, że kredytobiorcy byli konsumentami w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.

Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące indeksacji nie zostały z kredytobiorcą uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez bank.

Niewątpliwie strona powodowa posiadała w chwili zawierania umowy status konsumenta, w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> kc, a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez pryzmat art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> kc. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobrym obyczajom- przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowania przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia

znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

W niniejszej sprawie strony zawarły umowę w której pojawiły się postanowienia umowy rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Postanowienia te przewidywały bowiem waloryzowanie świadczeń spełnianych przez strony i wyrażonych w PLN kursem waluty CHF, której wartość w dniu świadczenia miała być ustalana zgodnie z „Tabela kursów” opracowywaną przez bank i obowiązującą w tym banku. Przy czym ani umowa ani regulamin nie określały sposobu tworzenia przez bank „Tabeli kursów”. W efekcie analiza przywołanych wyżej postanowień umownych dotyczących waloryzacji świadczeń stron prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF czy jakichś obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając bliżej kryteriów ustalania ich wysokości.

W ocenie Sądu takie ukształtowanie postanowień umownych, sprawia, że bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 roku, I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Natura umowy i kreowanego przez nią stosunku prawnego sprowadza się bowiem do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z dobrym obyczajem należy uznać pozostawienie tylko jednej stronie możliwości dowolnej zmiany kształtu zobowiązań ciążących na drugiej stronie. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie rat i kapitału kredytu. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Na podstawie zawartych w umowie postanowień strona powodowa nie była w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie była również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Strona powodowa nie została poinformowana w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono jej symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i



wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

Należy podkreślić, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy ( vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20). Kwestionowana umowa w żadnym wypadku nie dawała stronie powodowej takich możliwości.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu wyrażoną w PLN przeliczano na franki szwajcarskie, po kursie kupna wskazanym przez bank w tabeli, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach sprzedaży tej waluty ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Należy podkreślić, że umowa kredytu nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów franka szwajcarskiego w tabeli. Z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na bank jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie. Prawo nie zakazywało kredytodawcy tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miały być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności powodują, że zastosowana przez bank konstrukcja mechanizmu waloryzacyjnego (klauzula waloryzacyjna), choć prawnie dopuszczalna w tych konkretnie okolicznościach rażąco naruszała interesy kredytobiorcy, z uwagi oparcie klauzuli kursowej (przeliczeniowej) na kursach walut jednostronnie określanych przez bank.

Sytuacji tej nie zmieniał fakt informowania kredytobiorcy o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. W ocenie Sądu powód nie został jednak nigdy prawidłowo poinformowany o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Z pewnością nie mogą o tym świadczyć lakoniczne stwierdzenia zawarte w § 6 pkt 2 i § 10 pkt 3 umowy. Nigdy nie zaprezentowano mu bowiem szczegółowej symulacji która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiał uiszczać na rzecz banku w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z dobrym obyczajem było narażenie kredytobiorcy na nieograniczone ryzyko kursowe, bez należytego uprzedniego uświadomienia go co rzeczywistych konsekwencji znacznego wzrostu kursu waluty. Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechne były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjację franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów. Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiała też wiedzieć, iż ówczesnie

względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono kredytobiorcy. Przeciwnie – zapewniano go, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski dla kredytobiorcy wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumenta, przedstawiając mu jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego. Skupiono się jedynie na niskiej ówczesznie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść strony powodowej.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu indeksowanego do CHF przez bank był skierowany na przekonanie kredytobiorcy, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. W chwili zawarcia umowy bank dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza określone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współżycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny mimo tego, że skutkowało podpisaniem przez powódkę przedmiotowej umowy kredytowej, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez kredytobiorcy podpisu pod informacją o zapoznaniu się z ryzykiem związanym ze zmianą kursu walut. Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez bank według wzorca, zaś strona powodowa mogła umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskałby kredytu. Tym sposobem bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie strony powodowej praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w jej interesy ekonomiczne. Dlatego powszechnie przyjmuje się, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu [art. 385<sup>1</sup> kc](#) (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne w części odwołującej się do Tabeli kursowych banku jako miernika waloryzacji waluty wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl [art. 385<sup>1</sup> kc](#) oraz [art. 385<sup>3</sup> pkt 8 kc](#). W efekcie zgodnie z [art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.](#) postanowienia w tej części – tj. dotyczącej posłużenia się Tabelą kursów pozwanego nie wiążą stron, choć strony pozostają związane umową w pozostałej części ([art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.](#)). Powyższe powoduje, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne muszą

zostać pozbawione miernika waloryzacji (tzw. klauzuli kursowej), którego nie można zastąpić przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego, zasady słuszności czy też normy o charakterze generalnym. Brak podstaw do zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego przepisem art. 358 § 1 i 2 k.c. przewidującym możliwość spełniania w walucie polskiej świadczeń wyrażonych w walucie obcej według średniego kursu NBP. Po pierwsze bowiem, wskazany przepis dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej, gdy tymczasem nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie zobowiązania kredytobiorców były wyrażone w PLN a nie w CHF zaś CHF był jedynie miernikiem waloryzacji zobowiązania stron. W walucie obcej wyrażane było saldo kredytu (zwaloryzowana wartość świadczenia). W efekcie bank nie miał prawa żądać od kredytobiorcy świadczenia w walucie obcej. Po drugie, przepis o którym mowa wprowadzony został do Kodeksu cywilnego od dnia 24 stycznia 2009r. a więc nie obowiązywał w dacie zawarcia przedmiotowej umowy. W tym stanie rzeczy wyeliminowanie z przepisów § 1 pkt 4 i § 7 pkt 6 umowy oraz § 6 pkt 1 i § 11 pkt 5 regulaminu w zw. z § 14 pkt 4 umowy Tabel kursowych jako mierników waloryzacji (pominięcie klauzuli kursowej), przy braku podstaw prawnych do zastąpienia ich innym kursem waluty sprawia, że wprowadzone do umowy klauzule waloryzacyjne stają się niewykonalne, albowiem nie zawierają określenia kursu wymiany waluty na złotówki. Pozbawienie klauzuli waloryzacyjnej miernika waloryzacji powoduje, że w swej treści staje się ona sprzeczna z naturą tego stosunku prawnego (art. 353<sup>1</sup> k.c.) naruszając zasadę swobody kontraktowej, co powoduje nieważność tej klauzuli w całości w świetle art. 58 § 1 k.c.

Następczym skutkiem wyeliminowania miernika waloryzacji (klauzuli kursowej), która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, jest niemożność ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Niemożliwe staje się określenie kwoty świadczenia w PLN, które podlega spełnieniu na rzecz banku w poczet wykonania zobowiązania spłaty raty wyrażonej w CHF.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą indeksowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia

się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powodowi kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku. Jednocześnie indeksacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmierna jest natomiast sytuacji konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, teoretycznie są trzy możliwości jej rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569).

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania [art. 385<sup>1</sup> § 2 kc](#) czy też [art. 6 ust. 1](#) in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji (klauzula walutowa) i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów (klauzuli kursowej). W szczególności nie jest możliwe zastosowanie średniego kursu NBP i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby

naruszenie art. 353<sup>1</sup> kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Sąd podziela przy tym stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie powodowie poinformowani o możliwych konsekwencjach prawnych stwierdzenia nieważności umowy odmówili zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Bez znaczenia w kontekście abuzywności klauzuli kursowej pozostaje to, że kredytobiorca poczynając od 2011r. mógł zażądać od banku zawarcia aneksu umożliwiającego mu spłatę kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Tego rodzaju rozwiązanie nie niwelowałoby bowiem abuzywności omawianego postanowienia umownego, który znalazł się w umowie pierwotnej. Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu ewentualnego późniejszego porozumienia na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy. Oznacza to w sposób oczywisty, iż kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia, jeśli konsument nie wyraża zgody na dalsze obowiązywanie umowy w zmodyfikowanej aneksem formie. Nie ulega także wątpliwości, iż istnieje możliwość bezpośredniego stosowania dyrektywy unijnej czy też sięgania do jej treści przy interpretacji przepisu prawa krajowego (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1974 roku, C-41/74, sprawa Y. D. przeciwko (...)). Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku (sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2, str. 9).

Należy bowiem wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obligował on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na

podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (sygn. akt I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Z powyższych względów na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku.

W związku z nieważnością umowy kredytu, strony mogą na podstawie art. 405 - 410 kc, żądać wzajemnie zwrotu spełnionych świadczeń. Zgodnie bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, Legalis nr 1966950 i z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Legalis nr 2532281).

Zgodnie z art. 405 kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 kc, przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W wykonaniu nieważnej umowy kredytobiorcy uiszcili na rzecz banku z własnego majątku w okresie od 20.02.2009 r. do 21 lipca 2022 r. łącznie 567,750,74 zł. Kwoty te pochodziły z majątku wspólnego powodów, którzy pozostają w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 410 § 2 k.c. sąd zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej łącznie na rzecz M. R. (1) i B. R. (1) kwotę 567.750,74 zł, a w pozostałym zakresie oddalając powództwo dotyczące odsetek.

Orzekając o odsetkach Sąd miał na względzie przepis art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c. Żądana kwota stała się wymagalna z chwilą upływu wyznaczonego przez powodów na piśmie (k.38) - 30 dniowego terminu na spełnienie świadczenia wskazanego w reklamacji z dnia 6 września 2022r. Ponieważ w aktach sprawy brak dowodu potwierdzającego datę doręczenia pisma do banku, jako datę pewną sąd przyjął dzień 19 września 2022r. tj. dzień sformułowania przez bank odpowiedzi na wezwanie (k.39) i tę datę przyjął jako początkową biegu 30 dniowego terminu wyznaczonego w wezwaniu. Bieg terminu zakończył się w dniu 19 października 2022r. Powyższe oznacza, że bank popadł w opóźnienie od dnia następnego po dacie zakreślonej przez wierzyciela tj. od 20 października 2022r. i dlatego od tej daty stronie powodowej przysługują ustawowe odsetki za opóźnienie.

Z tych względów sąd orzekł jak w pkt 2 i 3 wyroku.

Za niezasadny sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia co do świadczeń obejmujących raty kredytu zapłacone wcześniej aniżeli 10 lat przed wytoczeniem powództwa (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 lipca 2018r.).

Zgodnie z treścią art. 120 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W przypadku jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.).

Powyższe prowadzi do wniosku, że w przypadku powstania obowiązku zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy wzajemnej, każdej ze stron przysługuje własne odrębne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, którego wymagalność uzależniona jest od podjęcia przez uprawnionego aktywności poprzez wezwanie dłużnika do jego spełnienia. Bieg terminu przedawnienia rozpocznie się zatem od dnia w którym wierzyciel mógł od dłużnika świadczenia żądać, gdyby podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zgodnie z uchwałą SN z dnia 13.01.2022 r. wydaną w sprawie IIICZP 61/22 „początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego ubezpieczonym lub ubezpieczającym z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego, związanego z pobraniem przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym opłat nie stanowiących kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, na podstawie niedozwolonych postanowień umownych (art. 385<sup>1</sup> k.c.), nie może rozpocząć się zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia”. Analogicznie należy zatem uznać, że początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego kredytobiorcą z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego w wykonaniu umowy kredytowej uznanej za nieważną w związku z wprowadzeniem do jej treści niedozwolonych postanowień umownych (art. 385<sup>1</sup> k.c.), nie może rozpocząć się zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, w chwili zawierania umowy nie wszystkie postanowienia były dla powoda jasne i zrozumiałe. Pozwany nie udowodnił tego aby przed wytoczeniem powództwa powód mógł dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia umownego zawartego w § 1 pkt 4 i § 7 pkt 6 umowy oraz § 6 pkt 1 i § 11 pkt 5 regulaminu w zw. z § 14 pkt 4 umowy. Nie udowodnił więc aby przed wytoczeniem niniejszego powództwa rozpoczął swój bieg termin przedawnienia roszczeń kredytobiorcy.

Za niezasadny sąd uznał także podniesiony przez pozwanego zarzut usiłowania nadużycia przez powodów prawa przy dochodzeniu roszczenia (art.5 k.c.) polegający na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy.

Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa art. 5 k.c. może być stosowany wyjątkowo tylko w takich sytuacjach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawnych prowadziłoby do skutku nieaprobowanego w społeczeństwie, ze względu na przyjęte w społeczeństwie reguły zachowania, wyznaczone przez wartości powszechnie uznawane, których przestrzeganie spotyka się z pozytywną oceną, jest aprobowane, zaś ich naruszanie jest traktowane jako naganne, spotyka się z dezaprobatą (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 9.01.2023r. w sprawie IACa 207/22 LEX nr 3478021). Przy czym wymogiem zastosowania przez Sąd orzekający art. 5 Kc nie jest sprecyzowanie i oznaczenie naruszonej zasady współżycia społecznego (vide: Wyrok SN z dnia 8.05.2014r w sprawie VCSK 322/13 LEX nr 1491263). Stanowisko, że sąd, rozstrzygając sprawę na podstawie art. 5 k.c., powinien określić

wprost zasadę współzycia, na którą się powołuje, było przyjęte we wcześniejszym orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1964 r., I PR 159/64, OSN 1965, Nr 1, poz. 19, z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, nie publ., z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, Nr 4, poz. 75). Judykatura odstąpiła od niego przyjmując, że odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa, a przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, nie publ., z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00, nie publ., z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSN 2010, nr 13-14, poz. 156, z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08, nie publ., z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 660/12, nie publ.). Należy jednak podkreślić, że artykuł 5 k.c. nie może stać na przeszkodzie dostrzeżeniu sprzeczności czynności prawnej z ustawą i zakwalifikowaniu jej z tego powodu jako nieważnej, ponieważ z powołaniem się na zasady współzycia społecznego nie można podważać, ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności prawnej. W świetle kryteriów z art. 5 k.c. dopuszczalne jest natomiast kontrolowanie działań polegających na zgłaszaniu roszczeń powstałych w związku z nieważnością czynności prawnej. Jeżeli nieważna umowa spowodowała przesunięcia majątkowe pomiędzy jej stronami, to podlegają one zakwalifikowaniu jako nienależne i zwrotowi stosownie do przepisów o zwrocie nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.). Rozliczenia te mają nastąpić pomiędzy stronami czynności i w związku z dochodzeniem tych roszczeń mogłoby dojść do podniesienia zarzutu wymagającego odwołania się do kryteriów z art. 5 k.c. Nie stanowi nadużycia prawa powołanie się na nieważność czynności, którą to nieważność sąd ma obowiązek dostrzec z urzędu (por. Wyrok SN z 27.10.2022r w sprawie IICSKP 478/22, LEX nr 2521732). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że klauzulę z art. 5 k.c. można zastosować wyłącznie wtedy, gdy stosunek prawny stanowiący źródło nadużywanego prawa podmiotowego jest ważny (popr. Wyrok SA w Krakowie dnia 8.09.2022r w sprawie IAGa 105/21, LEX nr 343179500). Przy czym w sytuacji gdy powód dochodzi roszczeń wynikających z nieważnej umowy nie można przyjąć, by takie zachowanie stanowiło nadużycie prawa (por. Wyrok SA w Katowicach z dnia 27.04.2022r w sprawie IAcA 395/21 LEX nr 3368474). Ponadto, na naruszenie zasad współzycia społecznego nie może skutecznie powoływać się osoba, która sama te zasady narusza (popr. Wyrok SA w Warszawie z dnia 19.10.2022r w sprawie VAca 799/21, LEX nr 3433737).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że żądanie pozwu w zakresie ustalenia nieistnienia między stronami stosunku prawnego w związku z nieważnością umowy kredytu oraz zwrotu kwot bezpodstawnie otrzymanych na podstawie nieważnej umowy nie godzi w podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania kredytobiorców. Należy bowiem podkreślić, że nieważność czynności sąd ma obowiązek dostrzec z urzędu, zaś klauzulę z art. 5 k.c. można zastosować wyłącznie wtedy, gdy stosunek prawny stanowiący źródło nadużywanego prawa podmiotowego jest ważny. Ponadto bank, który wprowadzając do umowy zakazane, niekorzystne dla konsumentów postanowienia abuzywne, działał nielojalnie, z naruszeniem zasad współzycia społecznego nie może sam skutecznie powołać się na naruszenie przez kredytobiorców zasad współzycia społecznego przy dochodzeniu przez nich praw wynikających z zastosowania we wzorcu umowy klauzul abuzywnych. Uwzględnienie tego rodzaju zarzutu całkowicie niweczyłoby cel Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29) polegający na zniechęcaniu przedsiębiorców do stosowania w umowach z konsumentami klauzul abuzywnych poprzez wykreowanie negatywnych dla przedsiębiorców skutków finansowych z tytułu niezwiązania stron postanowieniami które dla konsumentów są krzywdzące.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c. uznając, że pozwany który przegrał spór w 100 % zobowiązany jest zgodnie z wnioskiem zawartym w pozwie zwrócić w całości poniesione przez powodów koszty procesu – łącznie, zgodnie z zasadą wyrażoną w uchwale SN z dnia 16 listopada 2023r. w sprawie IICZP 54/23 tj. 11.834 zł w tym opłata od pozwu 1000 zł, opłata od pełnomocnictwa i substytucji – 34 zł, 100 zł opłata od zażalenia/ wniosku o uzasadnienie, koszty zastępstwa prawnego obliczone od ustalonej przez sąd wartości przedmiotu sporu – 10.800 zł oraz 2.700 zł w postępowaniu zażaleniowym na podstawie § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Jednocześnie nakład pracy i stopień skomplikowania sprawy nie uzasadniał przyznania powodowi zwrotu kosztów zastępstwa



prawnego powyżej stawki minimalnej określonej powołanym rozporządzeniem. Ponadto stosownie do art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w pkt. 4 wyroku.

O kosztach należnych Skarbowi Państwa Sąd orzekł stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając pozwanego kwotą 1.075,79 zł. tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo pokrytych z sum budżetowych Skarbu Państwa (koszty opinii biegłego).